

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 18 września 1962 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 222 (4224) | Wyd. A | Nakład 58.514

Inauguracja roku oświatowego w woj. rzeszowskim

W TYM roku placię rozpoczęcia swej pracy w okresie jesienno - zimowym. We wszystkich powiatach województwa rzeszowskiego odbyły się narady pracowników i społecznych działaczy kultury, którzy przedyskutowali aktualne problemy związane z upowszechnianiem dóbr kulturalnych w miastach, miasteczkach, wsiach i osiedlach. By podnieść znaczenie tej pracy ustalono, że uroczystości inaugurujące nowy rok oświatowy odbędą się nie tylko na szczeblu wojewódzkim i powiatowym, ale również we wszystkich placówkach kulturalnych.

22 wyróżniającym się działaczom kultury z terenu całego województwa. Natomiast Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Brzozowie nagrodziło 19 działaczy pracujących w tym powiecie.

Po uroczystym wręczeniu nagród prelekcję na temat obrony Westerplatte wygłosił uczestnik walk kap. rez. Jan Gryczman. Na zakończenie uroczystości wystąpił zespół Powiatowego Domu Kultury w Brzozowie z wiązką pieśni i tańców śląskich.



Na zaproszenie rządu jugosłowiańskiego bawi w Belgardzie lotnik-kosmonauta Herman Titow z małżonką. Na zdjęciu: Podczas przechadzki na Placu Terazije. CAF

Zaopatrzenie rynku i zadania handlu w przyszłym roku

POZNAŃ

W poniedziałek odbyła się w Poznaniu ogólnokrajowa narada aktywów handlu wewnętrznego, na której omówiono sprawy zaopatrzenia rynku i podstawowe zadania handlu w roku przyszłym.

Jak wynika z informacji min. Mieczysława Lesza, opracowany przez MHW projekt planu na 1963 r., przewiduje, że obroty w handlu detalicznym wzrosną o 3,8 proc. (w porównaniu z przewidywanym wykonaniem zadań tegorocznych), a w gastronomii — o 6,8 procent.

Zaopatrzenie w podstawowe artykuły żywnościowe powinno być zadowalające. Rynek otrzyma m. in. o ok. 6 proc. więcej mąki pszennej, zwiększone dostawy kasz i makaronów o 7,4 proc. Korzystnie przedstawiają się plany zaopatrzenia w mleko, którego ma być w sprzedaży blisko o 11 proc. więcej. Pełne też będzie pokrycie potrzeb rynku jeśli chodzi o masło, jaja, drób.

Ewentualne braki w zakresie przetworów owocowych i

warzywnych w IV kwartale br. i I półroczu roku przyszłego uzupełni się importem (m. in. pasty i przecierów pomidorowych, groszku zielonego i dzemów)

Dobrze zapowiada się zaopatrzenie sklepów w tkaniny, konfekcje, artykuły dziewiar-skie i wyroby pończosnicze oraz obuwie. Szerszy i lepiej dostawiany do upodobań ludności ma być wybór tych artykułów.

Spośród artykułów trwałego użytku, które w większym niż dotychczas partisch przeznaczają się do sprzedaży, warto wymienić pokazany wzrost dostaw lodówek — o 58 proc., telewizorów — o 9,5 proc. oraz maszyn do szycia, motocykli, skuterów, pralek itp.

Handel, aby usprawnić zaopatrzenie ludności w towary przystępuje do dalszego zacieśnienia współpracy z hurtlem i zjednoczeniami przemysłowymi. Rozwinie się też szerzej niż dotychczas sprzedaż ratalna. Zwiększony zostanie fundusz na prezentowanie towarów posezonowych. Przewiduje się również dalszą rozbudowę sieci sklepów specjalistycznych i punktów usługowych.

Lot „Marinera II“

NOWY JORK

Amerkańska agencja aeronautyki i przestrzeni kosmicznej podała w niedzielę, że rakietą „Marinera II“ wystrzelona z terytorium Stanów Zjednoczonych 27 sierpnia br. w kierunku planety Wenus znajduje się obecnie w odległości ponad 4.800 tys. km od Ziemi. Przepuszcza się, że 14 grudnia przeleci ona w odległości około 14 tys. km od Wenus.

Po zwycięstwie w Rzeszowie

St. Gazda nowym liderem XIX Tour de Pologne

W dniu wczorajszym rozegrany został na trasie Krasnik — Rzeszów (długość trasy 192 km) drugi etap XIX Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego „DOKOLA POLSKI“, organizowanego przez PZKOl. i Redakcję „Przeglądu Sportowego“.

Drugi etap zakończył się zwycięstwem reprezentanta Startu Stanisława Gazdy, który tym samym objął prowadzenie po dwóch etapach.

Dzisiaj start do trzeciego etapu na trasie Rzeszów — Gorlice (przez Brzozów, Sanok, Krośno, Jasto).

Szczegóły z wczorajszego etapu na str. 2.

Praca ideowo-wychowawcza z młodzieżą wiejską — tematem obrad plenum ZG ZMW

WARSZAWA

Zagadnienia ideowo-politycznego wychowania młodzieży wiejskiej oraz ocena doświadczeń w tej dziedzinie są głównym przedmiotem obrad III plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego ZMW, które rozpoczęło się w Warszawie 17 bm.

W obradach, którym przewodniczy Józef Tejhima uczestniczą: członek Biura Politycznego KC PZPR — Roman Zambrowski, sekretarz NK ZSL — Ludomir Stasiak, i sekretarz KC ZMS — Marian Renke, przewodniczący ZSP — Czesław Wiśniewski oraz przedstawiciele innych zainteresowanych organizacji i instytucji.

Po złożeniu przez członka ZG ZMW Jana Szewczyka sprawozdania z pobytu delegacji ZMW na Międzynarodowym Festiwalu Młodzieży w Helsinkach sekretarz ZG ZMW — Wacław Barszowski omówił w referacie problemy wychowawcze i ideowe organizacji.

W czasie 5-letniego istnienia ZMW, realizując hasło „Wychowujemy się w działaniu“ — może wykazać się poważnym dorobkiem, zwłaszcza na polu gospodarczym. Nie-

dostateczną natomiast uwagę zwracano dotychczas na pracę polityczną — uświadamiającą i oświatową wśród młodzieży. Wychowanie młodzieży — podkreślił referent — wymaga stałego wprowadzania jej w świat ważnych wydarzeń międzynarodowych i krajowych, zapoznawanie z problemami ideologicznymi, społeczno-politycznymi naszej epoki. Tylko tą drogą osiągnąć można wzrost poziomu ideologicznego młodzieży wiejskiej.

Wiele miejsc poświęcił mówca potrzebie zwiększenia udziału młodzieży w życiu wsi. Tematem dyskusji w kołach ZMW powinny być m. in. aktualne problemy naszego rolnictwa.

Należy również podnieść poziom wiedzy i świadomości społeczno-politycznej aktywności ZMW, a zwłaszcza aktywistów gromadzkich.

ZMW powinno zacieśnić współpracę z organizacjami, które działają na wsi.

Plenum zakończy obrady 18 bm. W dniu tym kontynuowana będzie dyskusja i podjęta zostanie uchwała w sprawie dalszego rozwijania pracy ideowo-wychowawczej wśród młodzieży wiejskiej.

Ubiegły tydzień w gospodarce narodowej

W minionym tygodniu (9—16 września), zanotowaliśmy wiele ważnych wydarzeń gospodarczych, z których na czoło wysuwają się: krajowa narada wynalazczości i racjonalizacji oraz otwarcie dziesiątych — jubileuszowych Targów Krajowych „Jesień 62“. Narada — była próbą podsumowania dotychczasowego, nie najlepszego zresztą, stanu i rozwoju wynalazczości w Polsce oraz jej wpływu na postęp techniczny w gospodarce, a także wytyczenia głównych kierunków działania na najbliższą przyszłość. Targi natomiast wykazały, że regularne spotkania handlowców z producentami w oparciu o bogatą asortymentową ofertę przemysłu stały się istotnym, bardzo pozytywnym elementem kształtowania rynku. 7 tysięcy wystawców przedstawiło towary wartości 26 mld zł, przy czym wiele z nich, to nowości bardzo po-

szukiwane przez klientów. Dobroczynne skutki targów powinniśmy odczuć już w końcu tego roku, a w całej pełni — w sezonie wiosenno-letnim 1963 r.

Te imprezy o charakterze ogólnokrajowym, zepchnęły

(Ciąg dalszy na str. 2)

Dzisiaj na stadionie Resovii startuje Stanisław Walasiewicz

W dniu wczorajszym przyleciała samolotem z Warszawy Stanisław Walasiewicz-Olson. Na lotnisku naszą radość, mieszającą obecnie w Stanach Zjednoczonych, powitali dyr. Franciszek Fischer, prezes Rzeszowskiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki Janina Sitek. W dniu wczorajszym Stanisław Walasiewicz spotkała się z przedstawicielami WKKFIT, dzieląc się swymi wrażeniami, których doznał podczas dotychczasowego pobytu w naszym kraju. Wraz z nią przyjechała mistrzyni juniorów USA w dysku Melody McCarthy.

W dniu dzisiejszym o godzinie 10 Stanisław Walasiewicz będzie gościem WKKZ. W godzinach popołudniowych weźmie udział w propagandowych zawodach lekkoatletycznych, które odbędą się na stadionie Resovii (początek o godz. 17). Rozegrane zostaną biegi na 60 i 100 m, 200 i 400 m, skok — w dal, skok

wzwyż oraz inne konkurencje, w których startować będą czolowi zawodnicy i zawodniczki Resovii.

W godzinach wieczornych dnia dzisiejszego w świetlicy Rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego w Rzeszowie odbędzie się spotkanie ze Stanisławem Walasiewiczem.

Zjazd... czarodziejów

BERLIN

W Hamburgu zakończył się międzynarodowy kongres „przedstawicieli sztuk magicznych“, z udziałem około 700 uczestników z 29 krajów świata, w tym również Polaków. Obrady kongresu, zorganizowanego z okazji 50-lecia istnienia związku magików Niemiec, były dla postronnych obserwatorów zamknięte ze względu na potrzebę utrzymania tajemnic tryków zawodowych. Pełną rekompensatą za ten zamknięty charakter imprezy był jej regulaminowy nakaz, aby uczestnicy kongresu, gdziekolwiek się znajdą poza salą obrad, na każde żądanie mieszkańców Hamburga... demonstrowali swoje sztuczki. A że uczestnicy kongresu w kłopotach nosili znaczki tej imprezy, wszędzie nagabywani byli o pokaz swego kunsztu.



W ZWIĄZKU RADZIECKIM

W północnej części Ta-dyckiej SRR buduje się wielki Katta-Sajski zbiornik, który pomieści 55 milionów m sześć, wody. Do budowy tamy zużyto ponad milion m sześć, ziemi oraz do 10 tysięcy m sześć, betonu. Po napętnieniu zbiornika wodą zostanie nawodnionych 15 tysięcy ha ziem.

CIEKAWOSTKA

20.000 KILOMETRÓW NA GAPE — Z MIŁOŚCI

DNIA

Z miłości do 19-letniego stewarda Jimmy Mortimera 16-letnia Australijka Jennifer O'Connor przejechała prawie 20 tysięcy kilometrów na gapę z Australii do Anglii. Dzielwczyną poznała urodzonego stewarda w

porcie Freetate (Australia), dokąd jego statek zawinął podczas rejsu. Zakochał się w nim od pierwszego wejrzenia i postanowił się bez jego wiedzy na pokład statku, by razem z nim płynąć do Anglii. Dzielwczyną wycieczoną z głodu wykryto dopiero tuż przed przybyciem do W. Brytanii. Niestety, jednak romantyczna podróż zakończyła się dla Jennifer smutno. Jimmy oświadczył, że ma w Anglii narzeczoną, a jego znajomość z Australijką miała tylko przelotny charakter.



Jaka będzie dzisiaj pogoda?

Sytuacja baryczna: Atlantyk, pół-zach. Europa oraz obszar ZSRR znajdują się pod wpływem wyżów barycznych. Układy niżowe zalegają na północy w rejonie Skandynawii oraz na południu w rejonie północnych Włoch i Niziny Węgierskiej. Prognoza pogody: Zachmurzenie duże z przejaśnieniami, okresami opady deszczu. Temperatura dniami od 17 do 20 st. C., nocą od 7 do 10 st. Wiatry słabe z kierunków zmiennych.



W DNIU 15 bm. zakończyli się w Moskwie obrady VII zjazdu Związku Radzieckiego w sprawie pomocy dla krajów słabo rozwiniętych a także ogólną rezolucję zawierającą ocenę zasadniczych momentów aktualnej sytuacji międzynarodowej.

PREMIER ZSRR Nikita Chruszczow przyjął 17 bm. wicekancelerza Austrii Bruno Pittlermanna, który przybył do Związku Radzieckiego w ubiegłym czwartku na zaproszenie pierwszego wicepremiera ZSRR, Aleksieja Kosygina.

FRANCUSKI minister obrony, Pierre Messmer, oświadczył w wywiadzie dla „U.S. News and World Report”, że w roku przyszłym Francja będzie rozporządzać własnymi siłami nuklearnymi.

W ELISABETHVILLE ogłoszono, że narodowa armia kongijska rozpoczęła w niedzielę rano „szeroko zakrojoną ofensywę” przeciwko pozycjom kandydatury Katangi.

W ZWIĄZKU z 18 rocznicą powstania warszawskiego — ukazało się kilka dni temu w Berlinie — nakładem wydawnictwa „Wolke” NRD — niemieckie wydanie książki prof. dr Jerzego Sawickiego „Przed polskim prokuratorem”, obejmującej zeznania złożone w Norimberdze i Warszawie przez wyższych dowódców i urzędników III Rzeszy, m. in. przez Gunderiana i von dem Bacha, przed autorem — wówczas polskim prokuratorem.

W DNIU wczorajszym miała pierwszą rocznicę śmierci sekretarza generalnego ONZ Daga Hammarskjölda, który zginął z 15 osobami w katastrofie lotniczej w pobliżu Ndola (Północna Rodezja).

W EDUG doniesień Agencji Nowych Chin 16 bm. amerykański okręt wojenny naruszył wody terytorialne ChRL w rejonie prowincji Fukien.

FASZYSTOWSKI wiec w Londynie, który wyznaczony był na niedzielę po południu i który nie odbył się ze względu na to, że nikt prawie na niego nie przyszedł, zgromadził jednak wielu bojowników faszystowskich, którzy zatakowali odbywający się w pobliżu codzienny wiec, zorganizowany przez młodzieżowe organizacje „socjalistyczne pod hasłami antyfaszystowskimi”.

PIERWSZY w Polsce dom sprzedaży wysyłkowej otwarto w niedzielę w Łodzi — celem tej nowej placówki handlowej jest ułatwienie zakupów przede wszystkim mieszkańcom wsi i miast, gdzie jak wiadomo — sieć sklepów jest dość uboga.

W NIEDZIELĘ o godzinie 15.50 zanotowano silne wstrząsy sejsmiczne we Florencji, Sienie, San Giovanni, Valdarno i innych miejscowościach okręgu florenckiego; ogarnięta paniką ludność opuściła domy, większych strat nie zanotowano.

Zginęło około 20 osób

Zawalił się biurowiec

PARYŻ W poniedziałek rano w Brukseli zawalił się 4-piętrowy biurowiec, w którym pracowało 50 urzędników. We wczesnych godzinach popołudniowych podano do wiadomości, że w katastrofie budowlanej przy ulicy La Loi w Brukseli zginęło 7 osób. Jest 14 zaginionych i 13 rannych. Nie ma już żadnych szans wydobycia spod gruzów kogokolwiek żywego. Prace ekip ratowniczych natrafiają na trudności na

Z udziałem premiera Józefa Cyrankiewicza

Wielka manifestacja antywojenna na terenie Majdanka

LUBLIN Majdanek — jedna z najpotworniejszych hitlerowskich kaziń, obóz zagłady, w którym poniosły męczeńską śmierć setki tysięcy ludzi ze wszystkich niemal krajów Europy — stał się w niedzielę, 16 bm., widowiską potężnej, antywojennej manifestacji społeczeństwa Lublina i przybyłych z całej Polski delegacji b. więźniów faszystowskich obozów koncentracyjnych.

Centralnym punktem rozpoczętych w przeddzień obchodów „Dni Majdanka”, które przebiegają pod protektorem prezesa Rady Naczelnej ZBOWiD, premiera Józefa Cyrankiewicza, był 16 bm. 50-tysięczny wiec, zorganizowany na dawnym placu apelowym III pola tego „kombinatu śmierci”. Składając hołd pamięci setkom tysięcy ofiar faszystowskiego terroru uczestnicy manifestacji potępiłi zdecydowanie agresywne knowania imperialistycznych kół Zachodu, odradzanie się w Niemczech zachodnich ducha odwebu, rewizjonizmu i faszystwu. Zebrani zmanifestowali jednocześnie swą zdecydowaną wolę walki o pokój; o powszechne i całkowite rozbrojenie.

Podczas wiecu wśród serdecznych oklasków tysięcy zebranych zabrał głos premier Józef Cyrankiewicz. Przemówienie jego przyjęte zostało długo niemiłkącymi oklaskami.

Macmillan nie uzyskał zgody Commonwealthu

LONDYN W poniedziałek przed południem odbyła się sesja plenarna konferencji premierów krajów Commonwealthu, będąca zakończeniem tygodniowej dyskusji nad sprawą przystąpienia W. Brytanii do wspólnego rynku. Do żadnego porozumienia nie doszło. Korespondenci agencji zachodnich przyznają zgodnie, że Macmillanowi nie udało się uzyskać ze strony Commonwealthu aprobaty zamiarów rządu brytyjskiego. W kuluarach konferencji wyrażano prywatnie pogląd, że konferencja „zakończyła się impasem” i przyznawano, że atmosfera jest ciężka. Obrady poniedziałkowe miały przebieg raczej spokojny. Uczestnicy konferencji nie osiągnęli jednak żadnego porozumienia i nie podjęli żadnych ostatecznych decyzji. Postanowiono zatem nie ogłaszać komunikatu, lecz czekać z tym do wtorku lub środy; sposób jego zredagowania ustalili się w prywatnych rozmowach.

Uczestnicy manifestacji wśród gorącego aplauzu uchwalili tekst rezolucji. Czytamy w niej m. in.: „Z tego miejsca, uświęconego męczeńską krwią ofiar faszystwu, protestujemy przeciwko wojnie, przeciwko uzbrajaniu Bundeswehry, grożącej światu nową pożogą wojenną. Wraz ze swym protestem kierujemy apel do wszystkich ludzi dobrej woli na całym świecie, by połączyli swe wysiłki w obronie pokoju. Wołamy: Precz z wojną, nigdy

więcej faszystwu i obozów koncentracyjnych”.

MAJDANEK — MUZEUM WALKI I MĘCZENSTWA

Po dwóch latach zabiegów remontowo — konserwatorskich — potworne miejsce hitlerowskiej kaziń, były obóz w Majdanku — przekształcony został w muzeum walki i męczeństwa naszego narodu. Majdanek, drugi co do wielkości w Europie hitlerowski obóz śmierci, jest jednym z tych nielicznych miejsc faszystowskich masowych zbrodni, gdzie zachowały się w stanie prawie nieuszkodzonym ponure ślady tych zbrodni — „urządzenia” obozowe w postaci krematorium, komór gazowych, czy więziarskich baraków.



14 bm. w Filharmonii Łódzkiej odbył się pierwszy koncert autorski znakomitego radzieckiego kompozytora i dyrygenta Arama Chaczaturiana.

Na zdjęciu: Po koncercie, Aram Chaczaturian z pierwszym skrzypkiem orkiestry Filharmonii Łódzkiej, Zenonem Hodorem.

CAF — fot.

Rozmysłowicz

Prawda o zachodnich propozycjach rozbrojeniowych

LONDYN Były doradca prezydenta Kennedy'ego w sprawach strategii politycznej, prof. Henryk Kissinger, wyjawiał, że Zachód świadomie opracował swój plan rozbrojeniowy w ten sposób, aby zachować sobie przewagę wojskową przez cały okres realizacji rozbrojenia.

Brytyjski tygodnik labourystowski „Tribune” w swym ostatnim numerze zwraca uwagę na „szczerze wyznanie” Kissingera, uczynione w niedawnym wywiadzie dla BBC. Amerykański profesor oświadczył w nim ni mniej ni więcej, iż USA chcą utrzymać część broni rakietowo — nuklearnej aż do końca rozbrojenia, gdyż uważają, iż w ten sposób zachowają swoją „przewagę strategiczną” nad Związkiem Radzieckim. Wiadomo, że jeśli ktoś ma się rozbroić razem z innymi, równymi mu potencjałem wojskowym, to będzie chciał uczynić to w taki sposób, aby w trakcie rozbrajania się nie okazał się w pewnym momencie słabszym od innych. Zasadę tę znaną p.n. „zasady zrównoważonego rozbrojenia” uznają oficjalnie także Stany Zjednoczone.

Dlatego też zaskakujące wyznanie Kissingera skłoniło „Tribune” do następującego komentarza, powatpiwającego w szczerść planów rozbrojeniowych Zachodu: „Jest ciekawe dowiedzieć się od Kissingera, że amerykański plan rozbrojeniowy, reklamowany na Zachodzie jako zupełnie szczerzy, świadomie opracowano w ten sposób, aby utrzymać amerykańską przewagę wojskową przez cały okres rozbrojenia. Czyż można się więc dziwić, iż delegaci rosyjscy w Genewie nie chcą dyskutować nad takimi propozycjami?”

Stanisław Gazda nowym liderem XIX Tour de Pologne

Długi 190 km drugi etap XIX Tour de Pologne utkwil na pewno w pamięci jego uczestników jako bardzo morderczy. Zupełnie niespodziewanie bowiem, organizatorzy w ostatnich dwóch dniach zmienili odcinek trasy wobec niemożności przejazdu przez woj. kieleckie. W związku z tym poprowadzili wyścig przez Janów i Nisko do Stalowej Woli, Tarnobrzega i Rzeszową. Właśnie kilkanaście kilometrów niezwykle ostrej i nierównej kostki za Janowem dało się porządnie kolarzom we znaki, a fatalna kraksa wyłączyła z walki kolarza francuskiego Morvana, którego z raną głowę odwieziono do szpitala do Janowa. Od momentu owej kraksy, jak i wskutek konieczności szukania dogodniejszych miejsc do „przeskokowania” przez ową kostkę, kolarze podzielili się na grupy, w których z pewnymi zmianami w układzie dojechali już po bardzo dobrych szosach od Niska do Rzeszową. Drugi etap zakończył się zwycięstwem Stanisława Gazdy, który o pół koła wyprzedził reprezentanta NRD Kettmanna. Na trzeciej pozycji wysięg ukończył Kudra. Tuż za nimi linie mety przejechało pięciu dalszych kolarzy. Pierwszej ósemce zaliczono na mecie ten sam czas — 4:40,03, co równa się przeciętnej szybkości na trasie 41,143. Jak na trudny etap wynik ten uważać należy za bardzo dobry. Dopiero półtorej minuty za czołową przybyła duża grupa kolarzy, a wśród niej lider Fornalczyk, który wobec tego utracił żółtą koszulkę na korzyść Gazdy. WYNIKI II ETAPU: 1) St. Gazda (Start), 2) Kettmann (NRD), 3) Kudra (CRZZ), 4) Swerts (Belgia), 5) Staron (CRZZ), 6) Beker (LZS), 7) Dries (Belgia), 8) Słowiński (CRZZ) — wszyscy w czasie 4:40,03, 9) R. Chłtje (Legia) — 4:40,04, 10) Kamiński (NRD) — 4:41,33. W tym samym czasie sklasyfikowano dziewięciu dalszych kolarzy. Z kolarzy zagranicznych 14) był Glais (Francja), 18) Soeder (NRD), 20) Adler (NRD), 52) Gautier (Francja), 62) Coleants (Belgia), 86) W. Per-

Ubiegły tydzień w gospodarce narodowej

(Ciąg dalszy ze str. 1)

być może nieco w cień zjawiska innego typu, ale o pierwszorzędną wadze dla naszej gospodarki. Chodzi przede wszystkim o problematykę handlu zagranicznego, a zwłaszcza zwiększania eksportu i ograniczania nadmiernego importu.

Wiele danych wskazuje na to, że możemy się wkrótce spodziewać lepszych efektów w tym zakresie. Same zakłady i zjednoczenia inaczej już podchodzą do tematyki eksportu. Dla przykładu: obradująca w zeszły czwartek konferencja samorządu robotniczego zakładów „Zamech” w Elblągu postanowiła znacznie rozszerzyć produkcję dla zagranicznych odbiorców w stosunku do założenia na rok bieżący. Fabryka dostarczy dodatkowe eksportowe wagony kolejowe, małe turbiny, prasy, młoty i inne wyroby. Sprezycowano też możliwości dalszego powiększenia eksportu w roku przyszłym.

I jeszcze jeden przykład: w tym roku przemysł włókienniczy obniżył koszty zakupu surowców włókienniczych o ok. 80 mln zł dew. Tak więc koszty ich importu pokryte zostaną w br. przez eksport tekstyliów prawie w 43 proc. podczas gdy w r. ub. wskaźnik ten wynosił tylko 36 proc.

Tego typu poczynania nie załatwiłyby jednak wszystkiego. Potrzebne było również generalne rozstrzygnięcie kilku podstawowych zagadnień, mających zasadniczy wpływ na wielkość i prężność eksportu. I tu możemy zanotować wiele interesujących posunięć. Podjęto np. decyzję o wydzieleniu (od 1 stycznia 1963 r.) wielu fabryk, które zajęłyby się wyłącznie produkcją eksportową. Są to takie znane i duże przedsiębiorstwa, jak m. in. „Zgoda”, Zakłady im. 1 Maja w Pruszkowie, „Rafament”. Przy typowaniu zakładów wzięto pod uwagę dotychczasowe osiągnięcia eksportowe, poziom techniczny, doświadczenia kadry itp. Fabryki te w pracy swej opierać się będą na innych zasadach planowania produkcji, zaopatrzenia, rozliczania funduszu płac i zatrudnienia, inwestycji itp. Produkcja eksportowa będzie tam stanowić podstawowy wskaźnik planu.

Wzięto też na warsztat problemy związane z przyznaniem przemysłowi dodatkowych kwot na tzw. inwestycje uzupełniające, które mogą przyczynić się do szybkiego rozwoju produkcji eksportowej.

Podjęto już uchwałę w sprawie takich inwestycji; pozwolą one uzyskać dodatkowe moce produkcyjne na potrzeby eksportu, a także u-

możliwią zmniejszenie importu maszyn, urządzeń oraz surowców i półfabrykatów.

Te istotne postanowienia poprzedziła szeroka ankieta w zakładach produkcyjnych, przede wszystkim — przemyśle ciężkim i chemicznym.

W pierwszej kolejności rozpatrzono te wnioski, których realizacja powinna przynieść najszybsze efekty dewizowe.

Zwrócono przy tym uwagę nie tylko na zabezpieczenie zbytu dla powiększonej produkcji, ale także na zapewnienie opłacalności, tzn. na stosunek przewidywanych wydatków złotówkowych do przypuszczalnie uzyskanych dewiz.

Deczał się też rozwiązanie inny istotny problem, który wielokrotnie opóźniał wykonanie zamówień zagranicznych, lub uniemożliwiał realizację dodatkowej produkcji eksportowej. Przyjęto mianowicie zasadę tworzenia odpowiednich zapasów materiałowych dla ponadplanowej produkcji na eksport.

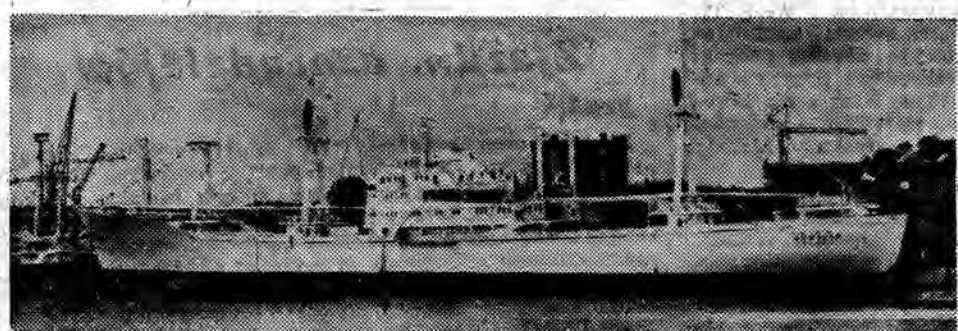
Jeśli uwzględnic z jednej strony większe docenianie za gadnień handlu zagranicznego przez zakłady przemysłowe i zjednoczenia, a z drugiej — posunięcia centralne, ułatwiające i zabezpieczające wzrost eksportu — to wyraźnie widać, że ten najczulszy i z pewnością najtrudniejszy dział naszej ekonomiki staje na mocniejszych podstawach.

Tadeusz Sapociński — PAF

Adenauer nie myśli ustąpić ze stanowiska kanclerza

BONN Wobec mnożących się w Niemczech zachodnich głosów, szczególnie w szeregach Partii Wolnych Demokratów (FDP), domagających się rychłego ustąpienia kanclerza Adenauera, czołowi politycy CDU dali tym żądaniom wyraźną odprawę. W oświadczeniu opublikowanym w Bonn podkreślili oni, że Adenauer „pozostanie nadal kanclerzem, w każdym razie do jesieni 1963 r.”.

W sprawie wyznaczenia następcy Adenauera wciąż jeszcze nie ma jasności w Bonn. Z kandydatów na urząd kanclerza najczęściej wymienia się ministra gospodarki Erharda, ministra bez teki Kroege i ewentualnie ministra spraw zagranicznych, Schroedera.



W Szczecinie podniesiono banderę na nowym statku o nośności ponad 8.300 TDW m/s „Domejko”. Statek zbudowany w stoczni szczecińskiej będzie obsługiwał linię północnoamerykańską. CAF — fot. Weczer.

„Po nowemu“ - sprawa złożona

„Po staremu“ wszystko było proste: odpowiednia instancja partyjna decydowała, jak sprawa ma być załatwiona, sobowlażywała właściwych towarzyszy do realizacji postanowień, później ewentualnie analizowała wykonanie. Prawda - decyzja poprzedzona była dyskusją, prawda - podejmowało się ją w oparciu o opinie kompetentnych towarzyszy, po wszechstronnej analizie słuszności takiego właśnie rozwiązania. A fakt pozostawał faktem: „partia decydowała“ w sprawach większych i małych, ważniejszych i białych. I to właśnie było dla wielu towarzyszy wyrazem sprawowania przez partię jej kierowniczej roli.

„Po nowemu“ - sprawa jest bardziej skomplikowana. Bo przecież „partia decyduje“ dalej. To znaczy nadal sprawuje kierowniczą rolę, a nie tylko ogólnie - wytyczając podstawowe zasady, ale także i konkretnie zajmując się taką czy inną sprawą ważną dla zakładu, dla miasta, dla powiatu.

A przecież „po nowemu“, to jest „po nowemu“. Różnica zawarta jest w jakości, w charakterze kierowania. Od administracyjnego niemal zarządzania, od decydowania za instytucje, za różnego rodzaju organizacje - przechodzi się do ogólnej troski o słuszność posunięć, do inspirowania i pomagania. Od prowadzenia za rączkę do pobudzania szerokiej inicjatywy.

To się tak łatwo pisze i teoretycznie każdy godzi się ze słusznością kierowania „po nowemu“. Ale w praktyce sprawa jest trudniejsza z różnych względów.

To się znowu tak łatwo mówi: zaufanie. Ale czy zaufanie może być dla działacza przeciwstawieniem jego własnej odpowiedzialności? Czy może go zwolnić od konieczności osobistej decyzji? Czy wreszcie temu, że wciąż jeszcze w różnych sytuacjach instancja partyjna podejmuje decyzje za inne, samodzielne przecie i uprawnione do decydowania ognia, winni są tylko działacze partyjni?

Nie ma co ukrywać - praktyka „uzgadniania“ z partią różnych drobnych, nieistotnych spraw podtrzymywana jest najczęściej nie przez instancję, a przez tę drugą stronę. To rzeczywiście wygodnie - nie decydować na własną odpowiedzialność, podeprzeć własną opinię „poparciem partii“.

Ale nie podejrzewajmy wszystkich o wygodnictwo czy asekurantwo. Sztuka kierowania i decydowania jest bodajże najtrudniejszą w ludzkim działaniu. Nie tylko dla aktywnego kierownika. Także i dla wszystkich kierowników. Tylko, że bez tej umiejętności decydowania samemu nadgorliwi uzgadniacze nigdy nie zdobędą autorytetu ani dla siebie ani dla instytucji, którą kierują.

Zmiany form i charakteru kierowniczej roli partii są tylko jednym z elementów szerokiego procesu aktywizacji mas, wszechstronnego rozwoju inicjatywy społecznej, pogłębiania się samorządności i samodzielności różnych ogniw naszego życia.

O postępie tego procesu decydują różne bodźce. I „odgórne“ decyzje władz partyjnych i państwowych, i „odolne“ inicjatywy, i postulaty, i wreszcie konkretne sytuacje, wyzwające ludzką energię, zmuszające do samodzielnego działania.

„Nowe“ w kierowaniu przez ognia partyjne życiem zakładu, wsi, miasteczka, nie może być ujęte w żadne „odgórne“ rozporządzenia.

„Nowe“ kierowniczej roli partii powstaje i umacnia się wszędzie, gdzie pogłębia się rozwój proces demokratyzacji, społecznej aktywności i inicjatywy. I świadomość tego procesu jest jedyną, a w każdym razie decydującą, buśolą dla właściwego pojmowania kierowniczej roli partii. I przez działaczy partyjnych, i przez wszystkich, którzy uznają w partii kierowniczą siłę polityczną.

S. GRABOWSKA



Wicepremier Piotr Jaroszewicz w towarzystwie członka KC PZPR, I sekretarza KW PZPR w Rzeszowie tow. Władysława Kruczka oraz przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej ob. Michała Ostrowskiego w czasie manifestacji. Fot. KOPEC

Sanocki jubileusz

W ub. sobotę miasto wyposażyło w wysoki połysk przybrało bogatą, przygotowaną z niemałym smakiem oświetlonej szatą. Napisy serdecznie witające gości. Emblematy pafistwowe, barwne herby Sanoka i ziemi sanockiej tworzyły uroczystą oprawę rzadkiej rocznicy 800-lecia miasta.

Do obchodu przygotowano się bardzo starannie. Program uroczystości, które rozpoczęły się 15 bm. i trwać będą do 23 bm. włączając w to bardzo bogaty. Obok oficjalnych uroczystości odbywają się sesje naukowe, liczne imprezy rozrywkowe, artystyczne i sportowe. W nadchodzącą niedzielę uroczystości zamkną dożynki powiatowe.

U zbiegu ulic Kościuszki i Sienkiewicza wśród zieleńców i kwiatów, na wysokim cokole jaśnieje bielą kamienia pincheńskiego postać Tadeusza Kościuszki. Odświeżeniem tego pomnika zainaugurował Sanok obchody 800-lecia swego istnienia.

Decyzję o ponownym zbudowaniu pomnika Kościuszki, który został zniszczony przez hitlerowski okupant, podjęto tuż po wojnie w 1946 roku. Gromadzenie funduszy społecznych trwało dość długo, ale dzięki bardzo wydajnej pomocy Komitetu Spółdzielczości przybrała realne kształty.

Hymn narodowy, krótkie przemówienie przewodniczącego Komitetu Budowy Pomnika, mgr Tadeusza Walacińskiego i uroczysty akt odświeżenia, którego dokonują przewodniczący Prez. MRN Leszek Rychter i dyrektor muzeum Stefański.

Jeszcze występ chóru PDK i orkiestry „Autosanu“, które wykonały skomponowaną na tę okoliczność pieśń i uroczystość dobiega końca. Jednak sanocjanie chcą dokładnie obejrzeć pomnik, na który tak długo czekali. Kościuszkę, trzymającą w jednym ręku Manifest Połaniecki, a w drugiej szablę - podoba się (na zdjęciu).

W godzinach wieczornych w sali Powiatowego Domu Kultury, zgromadzili się radni Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej, aktywni polityczni i gospodarcy oraz liczni przedstawiciele zakładów pracy i przedsiębiorstw Sanoka, aby uczestniczyć w okolicznościowej sesji. Po otwarciu uroczystych obrad połączonych rad narodowych, którego dokonał przewodniczący Prez. PRN inż. Józef Baranlecki, referat wygłosił przewodniczący Prez. MRN Leszek Rychter.

Mówca przypominał wieloletnią historię Sanoka i ziemi sanockiej, a szczególną uwagę zwrócił na błyskawiczne dźwignięcie się miasta ze zniszczeń ostatniej wojny i jego szybki rozwój w ostatnich latach. Biedne byłoby jednak mniemanie, że obecnie można odpuścić i wyłączać się z dokonanej pracy. Tylko przy dalszej pomocy i serdecznym zaangażowaniu się całego społeczeństwa Sanoka w rozbudowę i unowocześnienie miasta i powiatu, szerokie plany rozwoju wojewo staną się realne. Do września zostało jeszcze wiele.

W niedzielę przed godz. 11 sanocki plac Rewolucji Państwowej wypełnili mieszkańcy tego starego grodu i sanocjanie, zamieszkaujący w okolicznościowej sesji. Po otwarciu uroczystych obrad połączonych rad narodowych, którego dokonał przewodniczący Prez. PRN inż. Józef Baranlecki, referat wygłosił przewodniczący Prez. MRN Leszek Rychter.

Mówca przypominał wieloletnią historię Sanoka i ziemi sanockiej, a szczególną uwagę zwrócił na błyskawiczne dźwignięcie się miasta ze zniszczeń ostatniej wojny i jego szybki rozwój w ostatnich latach. Biedne byłoby jednak mniemanie, że obecnie można odpuścić i wyłączać się z dokonanej pracy. Tylko przy dalszej pomocy i serdecznym zaangażowaniu się całego społeczeństwa Sanoka w rozbudowę i unowocześnienie miasta i powiatu, szerokie plany rozwoju wojewo staną się realne. Do września zostało jeszcze wiele.

Wieloletni patronat nad uroczystościami przyjął wicepremier i poseł ziemi sanockiej - Piotr Jaroszewicz. Dostojny gość zaszczylił Sanok w dniu święta swą obecnością. Na manifestację przybył również członek KC PZPR i I sekretarz KW PZPR w Rzeszowie, tow. Władysław Kruczka oraz przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej - Michał Ostrowski.

Wicepremier i sekretarz KP PZPR w Sanoku, tow. Dominik Zimon, następnie zabiera głos owocnie witalny wicepremier P. Jaroszewicz. Po przekazaniu serdecznych pozdrowień i życzeń osobliwych od I sekretarza KC PZPR tow. Władysława Gomułka i premiera tow. Józefa Cyrankiewicza, mówca przypomina bogatą historię ziemi sanockiej, przypomina ludzi, którzy złotymi zgłoskami zapisali swe nazwiska w walce o postępowość i kulturę.

Następnie nawołuje do ogromnych bieżących zadań. Bieszczady muszą być w pełni zagospodarowane i służyć całemu krajowi dla pełnej aktywizacji tego regionu przy dużych nakładach i pomocy partii i rządu, potrzebny jest jednak dalszy wysiłek i ofiarność wszystkich mieszkańców ziemi sanockiej.

Następnie bardzo serdecznie słowami zwrócił się do zebranych I sekretarz KW PZPR tow. Wł. Kruczek, który główną uwagę poświęcił chlubnym tradycjom rewolucyjnym robotników Sanoka i chłopów Sanoczan.

„Drogi Towarzyszu Wiesławie“ - tak rozpoczyna się rezolucja uchwalona na zakończenie jubileuszowej manifestacji, w której mieszkańcy Sanoka zapewniali I sekretarza KC PZPR o ogromnym przywiązaniu do ojczyzny i przyskają dalsze poparcie dla pokojowej polityki partii i rządu, przyskają przyczyniać się do stałego i szybkiego rozwoju gospodarki rolnej i przemysłu ziemi sanockiej.

Goście wzięli udział w otwarciu wystawy pt. „Sanok w malarstwie“ i zwiedzili sanockie Muzeum oraz Fabrykę Autobusów, uroczystość obchodzącej obecnie 130-lecie swego istnienia. W „Autosanie“ odbyło się również spotkanie aktywnych gospodarzy i rad narodowych z gośćmi. W spotkaniu wziął również udział minister przemysłu maszynowego - Zygmunt Ostrowski. W gospodarskiej rozmowie goście zapoznali się z przebiegiem realizacji planów inwestycyjnych, pracy budowlanki i rolnictwa - gospodarką w powiatach: leskim, ustrzyckim i sanockim.

W czasie jednego ze swych wystąpień, wicepremier Piotr Jaroszewicz m. in. powiedział: „Jubileusz z radością wówczas się świętuje, gdy poprzedza je tak jak w Sanoku, rzetelna praca całego społeczeństwa i jeżeli ma się tę pewność, że wysiłek społeczny po święcie nie zostanie zmniejszony, przeciwnie - będzie zdwojony“.

M. C. GUZIOŁEK

tu doświadczenie jednego z sekretarzy Komitetu Zakładowego, który poprzednio był przewodniczącym Rady Robotniczej. - Miałem wówczas wspominać - żał do poprzedniego sekretarza KZ, że za dużo spraw załatwia się bezpośrednio w Komitecie, i to takich, które mogła załatwić Rada. Teraz, gdy zostałem sekretarzem KZ, postępuję tak samo jak mój poprzednik.

Rozmowa z aktywistą

Na każdej niemal konferencji partyjnej wyprzedzał w dyskusji ten problem. Sprzecznosci między postulatami czy nawet decyzjami instancji partyjnej, a posunięciami takiej czy innej instytucji, pracującej na tym samym terenie. - „Więc jak to jest, towarzysze - pytał dyskutant - czy w tej instytucji nie ma członków partii? Czy ich nie obowiązują decyzje instancji?“

Kiedy sprawę poskrobać było głębiej, okazało się często, że decyzja instancji, być może słuszna z punktu widzenia miejscowych interesów i dążeń, w czymś tam była sprzeczna z poleceniami władz zwierzchnich tejże instytucji. Jasne, że w tej sytuacji nie mogła wejść w życie.

Ale czasem nie ma sprzeczności w założeniu, a mimo to postulat instancji się nie realizuje. Można w każdym podobnym wypadku zastanowić się: czy w ogóle potrzebne było zaangażowanie się instancji w tę sprawę? Przecież właściwie zasadą pracy partyjnej jest ogólne, polityczne kierownictwo, a do rozstrzygnięcia konkretnych spraw są odpowiedzialne instytucje, działające zgodnie z polityką partii. Polityczne kierownictwo partii, to nie ingerowanie z zewnątrz - to oddziaływanie przez członków partii, którzy pracują w tych instytucjach czy są aktywistami takiej lub innej organizacji.

Umiejętność kierowania, to także umiejętność ufania ludziom, odpowiedzialnym za własny odcinek pracy, umiejętność eliminowania spraw drobnych, a przede wszystkim umiejętność nieangażowania osobistych ambicji („kto tu rządzi“) w kwestie nieistotne.

Dlaczego? Trochę ze względów formalnych: w sprawozdaniach do instancji partyjnej trzeba pisać o inicjatywach i akcjach partii, a nie o sprawach, którymi zajmuje się Rada. Ale chyba przede wszystkim ze swojego poczucia własnej odpowiedzialności. Tylko... czy ta odpowiedzialność nie łączy się z brakiem zaufania w umiejętności, w energii, w ofiarności innych?

A właśnie zaufanie jest zasadniczym elementem właściwego pojmowania kierowniczej roli partii. Zaufanie - i do członków partii zajmujących odpowiedzialne stanowiska w różnych instytucjach czy kierujących pracą organizacji społecznych, i do bezpartyjnych kierowników, i - po prostu - do społecznych inicjatyw, do rozwiązywania „zwyczajnych ludzi“.

Z A KILKA DNI cukrownie obwieszcza o rozpoczęciu „nasłodszej“ kampanii. Nadarza się przeto świetna okazja, aby przypomnieć sobie kilka podstawowych wiadomości o cukrze.

Niedawno statystycy na podstawie szczegółowych obliczeń i przeliczeń doszli do wniosku, że liczba kilogramów cukru na obywatelską głowę odpowiada poziomowi stopy życiowej. Nie wszystkim, oczywiście, przemawia to do przekonania. Wynikałoby z tego, że ci, którzy codziennie piją w mlecznych barach kawę (z cukrem) mają obniżoną stopę życiową do poziomu hinduskich jogów.

Co roku wszystkie cukrownie w kraju w słodkim trudzie urabiają naszą stopę. Mako tego. Z niebyłym jakim powodzeniem sprzedajemy za granicę całe cukrzane przetwory i przez to samo gdzieś daleko do gór i za morzami osładzamy ludziom życie. Ten skromny wstęp o wszech zalecanych boskiego nektaru dedykujemy nie mniej skromnej przeworskiej cukrowni, mającej na

„Słodka“ zemsta

względnie nie tanie pochlebstwa lecz dobro publiczne.

Burak cukrowy (szesztą nie tylko on) ma wyjątkowego pecha. Szlachetnej metamorfiozie ulega w gorączkowym okresie jesiennym. A jak nastaje kampania gorączka, to władza do kogo pływają prośby - do transportu. Od kilku lat monopol na przewóz buraków do przeworskiej cukrowni ma PKS. Dzięki mądrym zarządcom, kolejarze nie przewożą teraz towarów na odcinkach tras mniejszych niż 50 km.

Zagniewała się na takie porządki cukrownia w Przeworsku i niechętnie przywitała uprządkowaną, ale kosztowniejszą go partnera. Domyśliły się, że daremnie chce się wkręcić w łaski utraczonego sprzymierzeńca. Za pomocą starych jak świat metod „wygrzymania“, cukrownia pragnie udowodnić samochodiarzom, że ani się umyli do sędziwego transportu. Wielokrotne wezwania

„Kochajmy się“ nie przyniosły większych wyników. Od trzech lat trwa spór o drobnotki. Kością niezgody jest zbyt wąska i jedyna brama wjazdowa, brak utwardzonych składowisk, jedna waga i jedynie urządzenie do spulchniania buraków. I tak samochody godzinami czekały pod bramą, przedłużając się wyładunek. Cukrownia płaciła kary. Ludzi zóć zalewała na takie porządki.

Każdy dzień przybliża cukrowniczą batalię. Czy uróży ona rozejm między skłóconymi partnerami? Niefortunny przed kilkoma tygodniami rozładunek rze paku w Przeworsku nastraja ją pesymistycznie. Zamykanie bramy i niewpuszczenie samochodów na teren przetworni jest uprządkowany niezłym sposobem na wymiganie się od zapłacenia kary. Nie polepsza jednak sprawnego rozładunku.

Cukrownia nie powinna zapominać, że w okresie urozmaitych przewozów inne przedsiębiorstwa i za-

klady pracy czekają na setki samochodów. Przecież zamiast 135 tys. wiezionych ton buraków cukrowych, samochody przewożą 240 tys. ton. Wielkim głosem spóźnieni budowlani wołają o 26 tys. ton kruszywa i cegły. W Bieszczady pojadą samochody z przeszło 100-tysięcznotonowym ładunkiem materiałów do budowy dróg.

Potrzebujących jest wielu. Dni uciekają. Nie wykorzystany czas jest realnie straconym pieniądzem. W takich warunkach „zemsta“ za zmianę partnera i dziecinne dąsy nie mogą być przywilejem nawet cukrowniczych „bogów“.

Przeworski powinien pozazdrościć kilkuletniej idylli rzeszowskiej PKS i lubelskich cukrowni. Idealna harmonia i świetna organizacja pracy. Miko usłyszeć, że przedsiębiorstwo PKS, które zagarnęło tyle tysięcy złotych od niesolidnych klientów za niedotrzymanie umów w Lubelskiem wypłaciło premie za rekordowo szybki wyładunek buraków. Widocznie cukrzana głowa z Przeworska nie równa lubelskiej. (war)

Towarzystwo Przyjaciół Bieszczadów

Ostatnio w Lesku odbyło się organizacyjne posiedzenie Towarzystwa Przyjaciół Bieszczadów.

Projekt statutu stwierdza, iż podstawowym zadaniem będzie współdziałanie w podejmowaniu najsukcesyjniejszych środków, zmierzających do społeczno-gospodarczej, kulturalnej i politycznej aktywizacji Bieszczadów. Towarzystwo będzie inicjować przedsięwzięcia o charakterze gospodarczym i turystycznym, prace naukowe - badawcze itp. Zamierza również organizować kluby przyjaciół Bieszczadów w całej Polsce.

Powołano komitet organizacyjny Towarzystwa Przyjaciół Bieszczadów z prezesem Eugeniuszem Lenartem - sekretarzem Prezydium PRN w Lesku. Zastępcą przewodniczącego został Stefan Stefański - dyr. Muzeum Historycznego w Sanoku. (m)

Pieniądze... z rąk do rąk

Ze świata filmu

Na początek mała dygresja. Nie będzie tu mowy o niedziennych wypadkach szastania państwowym groszem, sporadycznym lekceważeniu podstawowych obowiązków obywatelskich, wyjątkowej bestrosce, która przynosi szkody. „Grzechy” zwykłe codzienne, powszechne, ale przez swą nagminność — niezwykle groźne. Każą błąd na alarm.

BOHATEROWIE NA PLAN

Przed kilkoma laty uśmiechnął się los do mieszkańców Radomyśla Wielkiego. WZGS postanowił wybudować tutaj Wiejski Dom Towarowy. Zadane architektoniczne cudo. Cztery proste ściany, a w nim gólkę na towary, które GS może zaoferować swoim klientom oraz kilka pokoi dla administracji. Wszystko to razem miało kosztować 1,5 mln zł. Taki był początek historii, smutniejszej niż się na pozór mogło wydawać.

Budowę Wiejskiego Domu Towarowego zakończono w 1961 roku. Ten niepozorny obiekt handlowy wystawia jak najgorsze świadectwo zarówno inwestorowi, jak i wykonawcy.

Dom towarowy zaprojektował jeden z znanych rzeszowskich architektów. Późno, zbyt późno WZGS i wykonawca — Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Mielcu doszły do wniosku, że nie zawadzi na wszelki wypadek skontrolować „dzieło” nawet największej sławy. Nie ma potrzeby sporządzać tutaj rejestru rażących błędów popełnionych w dokumentacji projektowej i kosztorysowej. W każdym razie wadliwy projekt i brak pomiarów hydrogeologicznych wielce zaszkodziły przyszłej budowie.

Najże na projektanta! Owszem, wspaniały, robotnik, na której brak marceki nie mogą pracownicy „Miasopjektu” nie dowodzić, że jakiś tam gminny sklepik można zaprojektować na kolanie. Któż jednak obecnie „zuci kamieniem” w projektanta? Chyba nie Biuro Projektów i Nadzoru WZGS, którego pracownicy nawet pobieżnie nie sprawdzili rysunków i kosztorysowych obliczeń. Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Mielcu — jak wyśej. Natomiast „uszczerbił” nową inwestycję działaczka PZGS w Mielcu na projektowych zawitościach się nie zajął i do rozszyfrowania tych zagadek nie są zobowiązani.

Bez należytego przygotowania tej inwestycji pod względem technicznym, w 1958 roku zadowolony z siebie inwestor i wykonawca zaczynają „kręcić w plenerze”. Kręcą aż miło, WZGS ma pieniądze,

przedsiębiorstwo zaś budowlane wielki smak na więcej niż skromne półtora miliona złotych.

Teoretycznie „nierozłączni przyjaciele” zawierają umowę o wykonanie inwestycji po to, aby najlepiej i jak najoszczędniej zrealizować mały wycinek narodowego planu gospodarczego. W praktyce uspołecznieni antagoniści o duszyczkach lichych sklepikarzy i niesumiennych dozorców kłuczą, wyprowadzają przeciwnika w pole, czasami po prostu oszukują. System wykonawcy catch as catch can ma na celu wydanie jak największej prywatnych, w jego pojęciu, pieniędzy od niesumiennego dysponenta środków inwestycyjnych. Społeczny cel, który powinien przyświecać poczynaniom inwestora i wykonawcy znajduje się na ostatnim miejscu. Triumfy święci instytucjonalna prywatata i brak dyscypliny finansowej.

Dwa i pół miliona złotych zapłacił WZGS za wybudowanie Wiejskiego Domu Towarowego w Radomyślu Wielkim. Bez troski, hojną rączką, bez żadnego „ale”.

INWESTOR SZUKA MILIONA

Na skutek karygodnego bagażu trudno dzisiaj dokładnie ustalić jaką sumę pieniędzy bezpowrotnie stracił WZGS. Specjaliści, którzy post factum dokonali obliczeń z konieczności, musieli ulgowo potraktować wykonawcę. W okresie kiedy budowano dom towarowy wzrosła cena na materiały budowlane. O prócz tego Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego wykonało pewne prace, których nie ujęto w kosztorysie. To prawda.

A ile wypompowano wody i wydobyto kamienia w czasie robót ziemnych? Na to pytanie nie potrafi obecnie odpowiedzieć najbardziej doświadczony budowlany Sherlock Holmes. Jedynym dowodem — rachunkom podpisanym przez inspektora nadzoru, jak się przekonamy, nie można w pełni wierzyć. Dlatego znaczna część sumy z pół miliona złotych, która dodatkowo otrzymał wykonawca tylko prawdopodobnie odpowiada wartości materiałów i niezbędnych prac.

Ponad wszelką wątpliwość udało się ustalić natomiast, że przeszło 400 tysięcy złotych Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego przywłaszczyło sobie bezprawnie. Marnotrawstwem i kradzieży ciężko zapracowanych przez spółdzielców środków inwestycyjnych sprzyjał nie kto inny tylko właściwy kasjer, rzec

by można, główny księgowy inwestora — inspektor nadzoru. Właściwie — inspektorzy nadzoru.

Niewielka inwestycja miała wyjątkowo dużo, bo aż pięciu „opiekunów”. Zaden z nich nie zgrzeszył choćby minimalną sumiennnością. Odwiedzali budowę jak wypadło. Raz na dwa tygodnie, raz na miesiąc. Podpisali wiele fikcyjnych rachunków, brali pieniądze za darmo.

440 tysięcy złotych, to fikcyjna cegła, cement i urządzenia, za które zapłacił inwestor. Niby pieniądze nie przepadły. Zmieniły jedynie właściciela. Czyż jednak np. zawyżone obmiary nie wskazywałyby na to, że wiele samochodów z materiałami budowlanymi nie trafiło na plac budowy. Są to jedynie domysły. W każdym razie kierownik budowy i inspektorzy nadzoru stworzyli idealne warunki do dokonania przestępstwa.

SZUKAMY DALSZYCH MILIONÓW

Wykonawcy dobrze znają słabości niektórych inspektorów nadzoru. Zbieranie „autografów”, to niemal ich hobby. Przedsiębiorcy budowlani potrafią te namiętności wykorzystywać. Specjalizują się niemal w tropieniu „jeleni”. Znane już nam z działalności w Radomyślu Wielkim Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego WDT w Borowej. Przywłaszczyło sobie przy okazji 180.600 zł. To samo przedsiębiorstwo wybudowało podobny dom towarowy i magazyn w Przecławiu. Inwestora „oskubano” na 300 tys. zł.

Brak miejsca nie pozwala nam podać innych przykładów. Te i wiele innych świadczą o zasadach, na jakich opiera się „współpraca” między inwestorami i wykonawcami. Dowodzą, że stył pracy inspektorów nadzoru często przekracza granice tzw. bumełanctwa i ociera się o praktyki, za które powinni być pociągnięci do odpowiedzialności cywilnej i karnej.

Zachłanność przedsiębiorstw budowlanych, mija się z gospodarczym i społecznym celem działalności inwestycyjnej. Pozwala im wprawdzie błyszczeć, wypracowywać nadwyżki planowe, przyznawać premie. Jest to jednak blask fałszywego złota. Przechwycenie przez wykonawcę środków inwestycyjnych oznacza, że mniej będzie sklepów, magazynów, ośrodków zdrowia i szkół. Aspektywny charakter działalności wykonawcy i niesumienność inspektorów nadzoru sprzyja rozkradaniu materiałów bu-

dowlanych. Słaba pogoń za niezasłużonym zyskiem odsuwa gospodarską kontrolę porządku kierowników budów, którzy rozliczają się przed swymi zwierzchnikami na podstawie nieprawdziwych rachunków podpisanych przez inspektorów nadzoru. Grunt, że się zgadza kasa. Bierz licho rzeczywisty wkład pracy, wykorzystanie budulca itd. Frajerzy i tak lekką rączką podpiszą rachunek i zapłacą np. za 20 m sześć. muru zamiast za 10 m sześć.

Alarmujące wieści z placów budów wymagają szukania dróg wyjścia z impasu. Wiadomo, że wysokość zarobków inspektorów nadzoru uzależniona jest od wielkości kwoty przerobowej. Stąd ten szalony i wielce szkodliwy pościg za premią, której granicę wyznacza liczba zbranych podpisów.

Mimo nie najbardziej właściwego systemu wynagrodzeń wyniki pracy inspektorów są niekiedy tak mierne, że podobne obowiązki potrafiłby lepiej wypełniać budowlany alfabet. Brak odpowiednich bodźców materialnego zainteresowania nie oznacza, że zatrudniony i stosunkowo nieźle wynagradzany pracownik może się śmiertelnie pogniewać i na złość chlebobawcy nic nie robić.

Uczciwość, sumienne wypełnianie obowiązków, aptekarska dokładność wielu inspektorów nadzoru świadczą o tym, że za parawanem niewłaściwie ustawianych bodźców materialnych chowają się sprytni i lekceważący podstawowe obowiązki dyrektorzy „świeżego powietrza”.

WŁADYSŁAW BOCZAR

Węgierski reżyser Feliks Mariassy zrealizował w koprodukcji węgiersko-czeskiej film „Niedziela w dzień powszedni”. Główną rolę młodą pianistki wyjeżdżającej poraz pierwszy za granicę gra Jana Brejchova. Ponadto w filmie występują m. in. Eva Rutkay i Jaroslav Marvan.

Radziecki reżyser S. Samsonow realizuje film wg znanej sztuki Wsiewołoda Wisniewskiego „Tragedia optymistyczna”. W głównych rolach wystąpią: B. Andrejew, M. Wolodina, W. Tichonow.

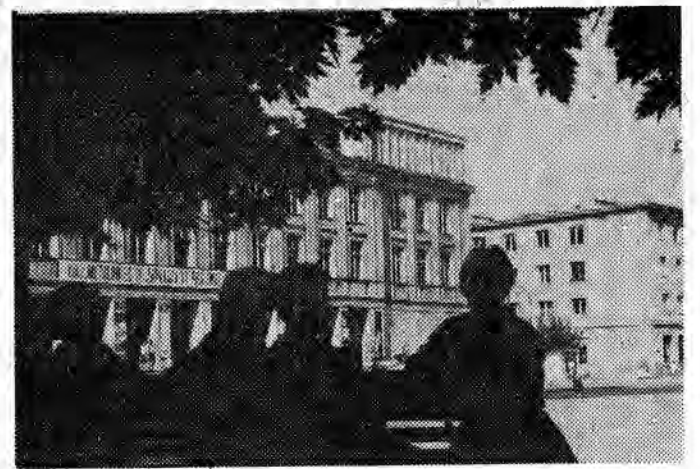
„Ostatnie etapy” to czesko-słowacki film reżysera Miroslawa Ondraczka osnuty na tle sportowej walki na między narodowej imprezie kolarskiej. Oczywiście chodzi o Wyścig Pokoju, na którego trasie nakręcono zdjęcia do tego filmu.

Znana aktorka radziecka Wiera Marecka gra główną rolę w realizowanym przez A. Bukowskiego w kijowskim studio filmie „Wśród dobrych ludzi”.

Alain Resnais twórca „Hiroshima — moja miłość”, „Zeszłego lata w Marienbadzie” postanowił nakręcić swój nowy film w kolorze. Scenariusz i dialogi do tego filmu napisał Jean Cayroc.

Podobnie jak w Polsce i ZSRR także w Bułgarii filmowcy organizują się w zespoły twórcze. Jest ich cztery i wszystkie pracują obecnie nad nowymi filmami.

Kim Novak, znana aktorka amerykańska postanowiła założyć własną wytwórnię filmową — „Kimco”.



Przed mieleckim Domem Kultury. Fot. M. KOPEC

Zainteresowani problemami wsi

W Rzeszowie obradowało ostatnie plenium Okręgowej Rady Studenckiej ZMW, poświęcone omówieniu planów działalności ZMW wśród młodzieży studiującej w nowym roku akademickim. Poniżej z rzeszowskie uczelnie — to przede wszystkim studia nauczycielskie, zamierzenia dotyczą głównie pracy wśród kandydatów na nauczycieli.

Okręgową Radę Studencką ZMW w Rzeszowie powołano do życia niedawno. Działa za pośrednictwem wielu komisji, m. in. do spraw nauki, łączności z terenem i pracy kulturalno-oświatowej. Komisja do spraw nauki zamierza np. wejść w ścisły kontakt z młodzieżą licealną z małych miasteczek i osiedli, by zapoznać ją szczegółowo z możliwościami studiowania na kierunkach specjalnie ważnych

dla naszego rolnictwa i dostarczących nowych kadr inteligencji wiejskiej. W związku z tym zamierza się zorganizować wspólnie z radami studenckimi ZMW z województw sąsiednich akcję informacyjną oraz pomóc młodzieży w przygotowaniu się do egzaminów wstępnych przed tworzenie kursów przygotowawczych. Rada liczy tutaj na materialną pomoc rad narodowych, komitetów rodzicielskich i spóldzielczości wiejskiej. Jednym z ważnych zadań w dziedzinie nauki będzie również pomoc SN w przygotowaniu pod względem naukowym przyszłych nauczycieli, walka o dyscyplinę studiów i lepsze wyniki w nauce.

W tym celu, ważne jest wyrobienie u studiującej młodzieży szerokiego zainteresowania problemami wsi. Można to osiągnąć m. in. w drodze bliskich kontaktów słuchaczy SN ze wsią. Przynależni nauczyciele mają więc zaopiekować się klubami dziecięcymi na wsi, odbywać spotkania z rodzicami, poświęcić omówieniu różnych problemów wychowawczych itp.

Komisja kultury zamierza natomiast zająć się głównie przygotowaniem młodzieży studiującej do pracy kulturalno-oświatowej w środowisku wiejskim.

Problemy pracy ZMW wśród młodzieży SN mają być tematem krajowej rady, która odbędzie się najprawdopodobniej w Rzeszowie.

Dla studiów nauczycielskich, które mają dostarczyć nowych kadr głównie do pracy w szkol-

— 56 —

— 57 —

M. Svandrlik

BILL I ALTÓWKA

Marcela zrobiła obrażoną minę twierdząc, że nikt jej w domu nie wierzy i że nie zasłuziła sobie na to. Oświadczyła, że mówię niedorzeczności, ponieważ zamiast pomagać jej w zbiorce złomu, wolałbym skrócić jej kark. W tym wypadku miała rację.

Ojciec postanowił dokonać podsumowania i rzekł: — Tak czy owak nie będziemy trzymać śmieci. Mam nadzieję, że w domu już nic nowego nie masz!

- Mam, tatusiu — powiedziałem szczerze.
- Masz? A co?
- Altówkę.
- Co takiego?
- Altówkę.

Rodzina milczała nic nie rozumiejąc. Wyszędłem do swego pokoju i przyniosłem piękny, polakierowany na czarno futerał. Otworzyłem go i napawałem się widokiem zdezorientowanych członków rodziny, spoglądających na piękną nową altówkę.

— Co to ma znaczyć? — spytał po chwili ojciec. Marcela chciała coś powiedzieć, ale jej przeskoczyłem: — Moja droga siostrzyzka chce powiedzieć, że prawdopodobnie okradłem sklep muzyczny. Ale to pomyłka! Kupiłem altówkę z własnych oszczędności i będę się uczył grać u pana profesora Houzovica.

Gdy rodzina jako tako ochłoneła, ojciec spytał: — A dlaczego właśnie na altówkę? Dlaczego nie na akordeon?

Jarda Pilot gra na harmonii po knajpach i nie uwierzyłbyś, ile zarobi!

Marcela powiedziała, że harmonia to prostacki instrument. Ona zdecydowanie woli altówkę, ale nie wierzy, że wystarczy mi cierpliwości, ponieważ zrobił się ze mnie nieodpowiedzialny chłopiec, nota bene, pod wpływem złego towarzystwa i szmiry literackiej.

Mama oświadczyła, że jej również altówka się podoba, ponieważ przypomina skrzypce.

Tato powiedział: — Jeśli o mnie idzie, to może się uczyć choćby na organach! Następnie zaniosłem altówkę do swego pokoju, zadowolony, że Marcelę zagiąłem. Martwiło mnie tylko, że zanieś do zbioru gramofon, moździerz i deszczowice.

Po chwili przyszła do mnie Marcela. — Nie będziesz mi chyba wmawiać, że tak bez powodu chcesz grać na altówce! To jakaś nieczysta sprawa!

— Oczywiście. Kryje się za tym wielka zbrodnia, moja droga. Ale guzik ci powiem. Jeżeli jesteś taka mądra, dowiedz się sama!

— Możesz być pewny, że się dowiem — powiedziała Marcela z przekonaniem.

ROZDZIAŁ VIII KRWAWY BIL I SYMFONIA

1.

Nazajutrz wystrzeliłem się tak, że rodzina znowu zaczęła coś wietrzyć. — Idziesz tańczyć? — spytał tato. — Tylko uważaj, żebyś się nie zalał, bo to się źle skończy! Marcela zauważyła, że rodzice nie powinni zostawiać mi tyle na kieszonkowe, ale mama powiedziała, że wydaję więcej niż ja, a nie zarabiam ani grosza. Marcela poczuła się dotknięta i oświadczyła, że jeśli ciągle się jej wypomina, to może puścić kantem naukę i pójść do fabryki za kelnerkę. Ale nie mówiła tego poważnie, ponieważ ma dwie lewe ręce i ma na tyle samokrytycyzmu, by zdawać sobie z tego sprawę.

— Idę na koncert — oświadczyłem rodzinie, poprawiając motylka.

— Na co? — spytał tato z trudem łapiąc powietrze.

— Na koncert — odpowiedziałem z godnością. — Poważna muzyka uszlachetnia duszę.

— Jestem z tego głupi — powiedział tato. — Ja już mam czterdzieści osiem, duszę mam uszlachetnioną aż zanadto, a na koncercie nigdy w życiu nie byłem! A kiedy usłyszałem takie rzepoleństwo w radio, wyłaziłem ze szczybiej niż mogło na mnie podziwiać. — Jestem z tego głupi!

— Ale mama powiedziała, żeby mnie nie zrażał do koncertów, ponieważ najwyższy czas, żeby wyrósł trochę z cięlego wieku i że tatowi trochę poważnej muzyki również by nie zaszkodziło, bo przestałby przynajmniej myśleć o łajdactwach. Tato zaprotestował, że jednej pomyłki nie powinno się całe życie wypominać, ale mama oświadczyła, że tych pomyłek było więcej, że ona sama wie co najmniej o czterech, a Bóg wie o ilu jeszcze nie wie, i że cieszę ją, że chłopiec zaczyna myśleć poważnie. Tato mruknął, że co się jego tyczy, mogą sobie iść choćby na odczyt o amebach, i zabrał się do czytania gazet.

Marcela wydawała się jakaś zgaszona, ponieważ do koncertu nie mogła mieć zastrzeżeń, a nie mogąc mieć zastrzeżeń była nieszczęśliwa. Nie żałowałem jej jednak. Powiedziałem, że wróć około jedenastej i wyruszyłem w kierunku Filharmonii Narodowej.

Po drodze powtarzałem sobie, że jeśli potrafią wytrzymać inni, wytrzymam i ja, ostatecznie idzie o dwie godziny, a jutro jak przyjdzie do pana Houzovica na pierwszą lekcję, będę miał o czym opowiadać. I żaden Jerzy Trębacz już mnie nie zawstydzi!

2.

Przed gmachem Filharmonii było rojno i gwarno. Wmieszaliśmy się w tłum i zaczęliśmy łowić urywki rozmów prowadzonych przez fachowców.

- Dziś dyryguje Rampalick.
- Go z takimimi zrobi! Drzewa by jeszcze uszły, ale te smyczki! Te smyczki!
- Proszę pana! Przecież on przed tą orkiestrą ćwiczył jak na spartakiadzie!

(cdn)



USMIECH

Fot. M. KOPEC

100 PRACOWNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH, MONTERÓW wodno-kanalizacyjnych i centralnego ogrzewania, **SLUSARZY, ABSOLWENTÓW** zasadniczych szkół zawodowych i szkół rzemieślniczych: **SLUSARZY, MONTERÓW** wodno-kanalizacyjnych i centralnego ogrzewania oraz **SPAWACZY** — przyjmie natychmiast **PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH W NOWEJ HUCIE, Czyżyny-Lęg, ul. Centralna, Dojazd** tramwajem nr 5 i 15 do Czyżyn, następnie autobusem nr 121. Przedsiębiorstwo zapewni pracę stałą, gwarantuje bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych, a w najbliższym czasie dysponować będzie stołówką. **K-2003/7**

POMOCNIKÓW MASZYNISTÓW, z uprawnieniami PKP oraz **ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH** — zatrudni natychmiast **PRZEDSIĘBIORSTWO "ROBOT KOLEJOWYCH" NR 9**.

Zgłoszenia do pracy przyjmują:
— pomocników maszynistów — Główne Kierownictwo Budów w Przemyślu, ul. Czarneckiego 74,
— robotników niewykwalifikowanych — Główne Kierownictwo Budów w Rzeszowie, ul. Dojazd Staroniwa lub Kierownictwo Budów w Kolbuszowej. **K-2079/4**

3 PALACZY centralnego ogrzewania przyjmie do pracy **MIEJSKI ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH W JAROSŁAWIU**. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. **K-2077/3**

INŻYNIERA ELEKTRYKA na stanowisku Głównego Energetyka zatrudni natychmiast **ZAKŁADY MIĘSNE W RZESZOWIE**. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr, przy ul. M. Fornalskiej 5, codziennie w godz. 7 — 15. **K-2075/3**

— **KIEROWNIKA** Zaopatrzenia Zbytu i Transportu
— **TECHNIKA-ELEKTRYKA**
— **REFERENTA** do Działu Technicznego
— **St. REFERENTA** do Działu Zaopatrzenia
— **PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH** — elektryków ślusarzy — lub do przyuczenia zawodu
zatrudni natychmiast **CENTRALNY ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI MLECZARSKICH, ZAKŁAD REMONTOWO-MONTAŻOWY W RZESZOWIE**. **K-2073/1**

Dwóch **PALACZY** centralnego ogrzewania przyjmie zarząd **RZESZOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO LIANDLU SPRZĘTU MEDYCZNYM W RZESZOWIE, UL. HANASIEWICZA BOCZNA**. Warunki do omówienia na miejscu. **K-2070/3**

ZARZĄD WOJEWÓDZKI LIGI PRZYJACIÓŁ ŻOŁNIERZA w Rzeszowie

OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „Renault” R-2060 (Furgon). Cena wywoławcza 17.500 zł.

oraz

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż 2 motocykli „SHL” 150 cm³. Cena wywoławcza 3.500 zł i 4.200 zł.

Przetarg w/w pojazdów odbędzie się w dniu 2 października o godz. 9 na terenie garaży ZW LPZ w Rzeszowie, ul. Nowotki Boczna. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, do kasy ZW LPZ w Rzeszowie, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Pojazdy przedstawione do przetargu można oglądać w dniach od 22 września do 1 października 1962 r. w godzinach od 8 — 15, w garażach ZW LPZ, ul. Nowotki Boczna. **K-2085/1**

Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Dębicy prostuje treść przetargu opublikowanego w „Nowinach Rzeszowskich” w dniach 5, 6 i 7 września 1962 r. i ogłasza go jako:

PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż samochodu sanitarnego „Warszawa M-20”. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. Osoby prywatne winny okazać, przed przystąpieniem do przetargu, zaświadczenie Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Wydział Komunikacji w Rzeszowie, zezwalające na kupno tego samochodu osobie prywatnej. Przetarg odbędzie się w dniu 22 września 1962 r. w siedzibie Przedsiębiorstwa, o godzinie 9.

Cena wywoławcza wynosi 29.700,— zł. Wadium w wysokości 20 proc. ceny wywołania, należy składać w kasie Przedsiębiorstwa do godziny 12, na trzy dni przed datą przetargu. Samochód można oglądać codziennie w siedzibie Przedsiębiorstwa, w godzinach od 8 do 12. **K-2078/1**

PREZYDIUM GROMADZKIEJ RADY NARODOWEJ w Czerminie

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie przybudówki przy budynku Szkoły Podstawowej w Czerminie. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Przetarg odbędzie się w dniu 24 września 1962 r. w budynku szkolnym w Czerminie. Szczegółowe warunki oraz dokumentację techniczną udostępni Prezydium GRN w Czerminie. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. **K-2080/1**

WYTWÓRNIA SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO w Rzeszowie, ul. Obrońców Stalingradu 120

OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY

na dostawę okuć wg rysunków WSK, na lata 1963-1970, oraz wykonanie skrzyń zgodnie z dokumentacją, w liczbie 500 sztuk i ławek ogrodowych w liczbie 70 szt., w roku 1963. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 września 1962 r. w WSK, budynek administracji, pokój nr 129, godz. 10. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. Dokumentacja do wglądu w WSK-Rzeszów, Dział Zaopatrzenia, tel. nr 27-91 lub 20-71-6, wewn. 517. **K-2068/1**

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ W PRZEMYŚLU

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót budowlano-montażowych adaptujących plac i budynki dla potrzeb parkingu i usług samochodowych. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Informacje ustnie i telefonicznie udziela Dział Techniczny MPGK. Oferty należy składać w biurze MPGK, przy ul. Rokitniańskiej nr 10. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 2 października 1962 r. Dyrekcja MPGK zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. **K-2074/3**

MIELECKIE ZAKŁADY SPOŻYWCZE PRZEMYSŁU TERENOWEGO W MIELCU, ul. Sienkiewicza 42

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie pawilonu rozlewni piwa i wytwórni wód gazowych w Mielcu, przy ul. Hetmańskiej, z materiału wykonawcy. Bliższych informacji dotyczących przetargu udzieli Dyrekcja Zakładów codziennie w godz. od 8 — 16. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać do dnia 29 września br. godz. 10. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 29 września 1962 r. o godz. 12. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. **K-2067/3**

P. P. OKRĘGOWY ZAKŁAD TRANSPORTU GOSPODARSTWA ZWIERZĘTAMI RZEZNYMI w Rzeszowie ul. M. Fornalskiej nr 5

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „Studebaker” 90 proc. zużycia. Cena wywoławcza 37.500 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 25 września 1962 r. w P. P. Okręgowym Zakładzie Transportu Gospodarki Zwierzętami Rzeznymi w Rzeszowie ul. M. Fornalskiej 5. Samochód można oglądać codziennie od godz. 7.30 do 15.30, przy ul. Marszałkowskiej nr 33.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu, w biurze przedsiębiorstwa.

Przetarg odbędzie się zgodnie z zarządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 1. sierpnia 1960 r. (M.P. Nr 66 poz. 315). **K-2081/1**

OGłoszenia DROBNE

RÓZNE

300 MATRYMONIALNYCH ofert! Informacje! Otrzymasz przesłane 10 złotych znaczkami — Warszawa, Elektoralna 11 „Syrenka”. **K-1969/8**

ZA DŁUGI żony Anny Wolania i jej nieporozumienia z sąsiadkami nie odpowiadam. Stanisław Wolania. **Pg-1987/1**

PRACA

GOSPODIA do małżeństwa z małym dzieckiem — potrzebna. Pożądane referencje. Warunki dobre. Rzeszów, Dąbrowskiego 9/29, po godz. 18. **G-1548/1**

LOKALE

MIESZKANIE 2 pokoje, komfort, centrum Zabrze — zamienie na podobne w Ustrzykach Dolnych lub okolicy. Oferty: Zabrze, ul. PPR 22, Łopalewski. **K-2073/1**

POKÓJ z kuchnią (gaz), śródmieście, zamienie na większe. Rzeszów, tel. 35-59. **G-1569/1**

SPRZEDAŻ

3 MORGI w Ropczycach, koło stacji (możliwość budowy) — sprzedam. Zgłoszenia kierować: Karol Szuzył, Ropczyce — Państwowe Biuro Notarialne. **K-2045/2**

ZGUBY

MAGA Jerzy zgubił przepustkę nr 180/81 wydaną przez Fabrykę „Polska” w Przemyślu. **Pg-1986/1**

MIEZIN Władysław, Równa-Koпаlnia, pow. Krosno, woj. Rzeszów, zgubił świadectwo szkolne wydane przez Szkołę Podstawową dla Pracujących w Krośnie. **Pg-1865/1**

DĘBIAK Edward zam. w Agatówce, zgubił przepustkę wydaną przez KIZP Siarki — Tarnobrzeg. **Pg-1884/1**

KOWALCZYK Kazimierz zgubił książeczkę węglową nr 1983 wydaną przez WSK Mielec. **Pg-1836/1**

JACEK Maciej zgubił świadectwo szkolne II klasy wydane przez Technikum Drogowe w Jarosławiu. **G-1566/1**

KOTLIŃSKI Józef zgubił tablicę rejestracyjną RI-1704 wydaną przez Wydział Komunikacji Pr. PRN — Przeworsk. **G-1567/1**

PAJDAK Izabelli skradziono: dowód osobisty RC 593481 wydany przez KM MO Gliwice, legitymację służbową wydaną przez Wydział Kultury Pr. WRN w Rzeszowie, zaświadczenie MPK w Rzeszowie, kartę rowerową i zaświadczenie o znajomości przepisów ruchu drogowego. **G-1568/1**



K-2084/7

„CENTROSTAL” Rejonowy Oddział w Rzeszowie poszukuje obiektów z użytecznością bocznic kolejowych, w celu zorganizowania magazynów na terenie województwa rzeszowskiego dla magazynowania wyrobów hutniczych. W związku z powyższym „Centrostal” Rejonowy Oddział w Rzeszowie apeluje do władz terenowych oraz odbiorców o zaoferowanie odpowiednich obiektów. **K-2086/1**

Unieważnia się skradzioną pieczęć o treści: Przedsiębiorstwo Transportu i Sprzętu Budownictwa Terenowego w Rzeszowie ul. Langiewicza b. 3 tel. 40-46. **K-2071/1**

Państwowy Teatr Lalki i Aktora „Kacperek” w Rzeszowie unieważnia pieczęć o treści: Woj. Teatr Lalki i Aktora w Rzeszowie, przyjęty do pracy dn. podpis. Woj. Teatr Lalki i Aktora w Rzeszowie, zwolniony z pracy dn. podpis. **K-2068/1**

GLOBULKI „ZET”

- skuteczne, nieszkodliwe, łatwe w stosowaniu.
- tanie — zapobiegają ciąży.
- 1 pud. 10 szt. 7 zł.
- Do nabycia w aptekach, drogeriach, kioskach „Ruchu”. **K-2044/7**

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE w Przemyślu

ZAWIADAMIA

że z dniem 1 października 1962 r. bilety „na okaziciela” sześćdziesięcioprzejazdowe) będą wydawane z ważnością jednego miesiąca. Instytucje i osoby posiadające w/w bilety z nie wykorzystanymi przejazdami, zobowiązane są przestemplować je w kasie MPK, plac Unii Brzeskiej 6, do dnia 1 października 1962 r. **K-2076/1**

W dniu 12 września 1962 r. został otwarty

NOWY SALON FRYZJERSKO-KOSMETYCZNY

„Rusalka”

w Rzeszowie, przy ul. Żeromskiego 8, tel. 46-59.

Ceny za usługi fryzjerskie, kosmetyczne, manicure i pedicure takie same jak w każdym zakładzie w/w branży, w Rzeszowie.

Spółdzielnia Pracy Fryzjerów „Jedność” w Rzeszowie gwarantuje fachową obsługę przez najlepszych fachowców. Zakład czynny od godz. 6 do 22. **K-2082/1**

Elementy prefabrykatów

gródz kaszycowych

nr 3 — długość 2 m, ciężar własny 1 szt. 210 kg, w liczbie około 1000 szt.

posłada do upłynięcia

Zespół Elektrowni Wodnych Solina-Myszkowce w budowie n/Sanem, p-ta Uherce, pow. Lesko. **K-2083/1**

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW oraz **MAJSTRÓW** budownictwa wodnego i sanitarnego na terenie Jasła i Gorlic zatrudni natychmiast **RZESZOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT INŻYNIERYJNYCH W RZESZOWIE**, ul. PCK nr 1. **K-2061/3**

ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH — mężczyzn i kobiety powyżej 18 lat — zatrudni zaraz przy robotach torowych w terenie Oddział Zmechanizowanych Robot Drogowych „PKP” w Krakowie.

Warunki pracy i płacy: zarobek miesięczny razem z dietami 1500 zł, ponadto przysługuje deputat węglowy oraz ubranie robocze. Zapewnione bezpłatne zakwaterowanie, tanie obiady na miejscu oraz bezpłatne bilety kolejowe na dojazd do domu po zmianę bielizny.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji referat ogólny Oddziału w Krakowie, plac Rondo 1, pokój 227 albo kierownictwo robót na stacji kolejowej Wola Rzędzińska k/Tarnowa. **K-2052/3**

150 PRACOWNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH i **3 KIEROWNIKÓW** na ciągniki — do pracy na terenie powiatów: Gliwice, Rybnik, Wodzisław i Tarnowskie Góry — zatrudni natychmiast **REJONOWE KIEROWNICTWO ROBOT WODNO-MELIORACYJNYCH W GLIWICACH**, ul. Ks. Ziemowita 19. Kandydaci zgłaszają się pod w/w adresem. Praca w akordzie. Kwatery robotnicze na miejscu pracy — bezpłatne — zapewnione. **K-2049/3**

MONTERÓW ELEKTRYKÓW, SLUSARZY, TYNKARZY, CIEŚLI, BETONIARZY, ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH — przyjmie do pracy P.B.M. Warszawa „W-Z” Warszawa, ul. Jagiellońska 17. Praca stała akordowa. Przejazdni otrzymują kwatery w hotelu robotniczym. Stołówka na miejscu. **K-2038/5**



Wtorek 18

września 1962 r.



Apteka Społeczna nr 81 pl. Wolności Stary dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 58



Państwowy Teatr im. W. Sienkiewicza - Dobranoc Patrycja - godz. 19



30-lecie PPR na Rzeszowszczyźnie - Muzeum Okręgowo, ul. 3 Maja - wystawa czynna od godz. 10-18

Wystawa Darwinowska Towarzystwa Wiedzy Powszechnej o powstawaniu gatunków - czynna w Domu Kultury WSK w godzinach od 11-13 i od 17-20

Wystawa malarstwa i rysunku Izabeli Wiclińskiej - czynna w Państwowym Teatrze im. W. Sienkiewicza od godz. 12-16



APOLLO (ul. 3 Maja) - I ty zaniasziesz Indianinem (pol. l. 9) godz. 11, 16, 18, 23, 20, 50 GOPLANA (Staromieście) - Ludzie z pociągów (pol. l. 12) godz. 17, 19 LETNIE (Al. Komunistów) - Wielki błękitny szlak (wl. l. 16) godz. 19, 30 MEWA (ul. Dąbrowskiego) - nieczynne PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) - Dwa panowie „N” (pol. l. 16) godz. 17, 19 SWIT (ul. Langiewicza) - Pan bez mieszkania (Jug. l. 16) godz. 18, 20 WDK (ul. Okrzei 7) - Zestaw filmów oświatowych - sala nr 30, II p. - godz. 19



PROGRAM II Program dnia: 6.17 13.40 Wiadomości: 6.30 7.30 8.30 12.05 15.00 19.00 23.30 8.50 Gra Polska Kapela 6.30 Melodie w różnych nastroskach 10.00 „Jarmark cudów” 11.00 Muzyka naszych przyjaciół 12.15 Melodie srebrnego ekranu 12.50 My i nasze dzieci 13.00 Z nagrań Wielkiej Orkiestry 13.25 Niedźwiedź - odc. pow. 13.45 Błękitna sztafeta 14.00 Polskie zespoły rozrywkowe 15.30 Dla dzieci - odc. pow. pt. Order Podniesionej Przyjaciółki 17.15 Reportaż literacki 18.00 Muzyka rozrywkowa 18.50 Mówi technika 19.30 Kalendarz kultury 21.40 Gra Zespół Kurylewicza 22.00 Uniwersytet Radiowy z cyklu: „Człowiek pomiędzy ludźmi” 22.15 Kronika studencka.

ROZGŁOSIENIA RZESZOWSKA PR 12.50 Audycja dla wsi 16.05 Głos ma redakcja muzyczna 16.35 Reportaż dźwiękowy o elektryfikacji linii kolejowej Kraków - Rzeszów 16.45 Muzyka 16.50 Wiadomości ziemi rzeszowskiej.

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY 18.00 O ruchach planet i księżyców - film popularnonaukowy 20.25 Piękna i bestia - film fab. (fr.) od lat 14.

Śpieszą się zbyt powoli

Sprawniej niż w ubiegłym miesiącu przebiega załadunek i wyładunek towarów na stacji Rzeszów - Miasto i Rzeszów - Staraonwa. Przedsiębiorstwa i zakłady pracy starają się nadrobić zaległości z dwóch poprzednich kwartałów. Również kolejarzom zależy na wykonaniu rocznego planu przewozów. Na wzrost dyscypliny i porządku w początkach jesiennej kampanii przewozów ma również nie mieć wpływu podniesienie wysokości kar konwencjonalnych, które placą niedyscyplinowani klienci PKP.

Niemniej w ciągu 13 dni września niektóre przedsiębiorstwa i zakłady pracy nie wywiązały się z zawartych umów. Wysokość kar konwencjonalnych przekroczyła 75.000 zł. W tym krótkim okresie PZGS „Samopomoc Chłopska” w Rzeszowie przetrzymała 12 wagonów przez 212 godzin, Przetwórnia Pasz w Pogwizdowie 13 wagonów przez 193 godz. Również niedyscyplinowanymi klientami są: Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Rzeszowska Centrala Materiałów Budowlanych. W dalszym ciągu najgorzej spi-

suja się Zakłady Przetwórstwa Owocowo - Warzywnego „Alima”. Przez 438 godzin 29 wagonów bezskutecznie oczekiwało na terminowy załadunek towaru.

Jesienna kampania przewozów przebiegała znacznie sprawniej, gdyby klienci PKP wykorzystywali w pełni środki transportowe w niedziele i święta. Dotychczas z tej wielkiej szansy i dużych rezerw transportu korzysta jedynie Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego. Natomiast „Alima” i „Centrostal”, Rzeszowska Hurtownia Wyrobów Przemysłu Chemicznego, WZGS i inne przedsiębiorstwa nie odpowiedziały pozytywnie na wielokrotne apele organów PKP, usprawiedliwiając się skromnym funduszem plac. Takie tłumaczenie nie przekonuje. Trudniejszy niż w ub. roku okres jesiennych przewozów wymaga większej dyscypliny, lepszej organizacji i szukania dodatkowych rezerw. Należy wykorzystać dni na progu zbliżającej się młowym krokami jesiennej „gorączki”. wb.

Pierwszy seans w nowym kinie

Mieszkańcy Palikówki, wsi w powiecie rzeszowskim, nie mieli dotąd większej możliwości uczestniczenia w tzw. życiu kulturalnym, mimo że do Rzeszowa odległość stąd niewielka. Kłopoty z dojazdem są zawsze dosyć duże, zwłaszcza że pociągów nie „ustawia się” u nas zazwyczaj pod kątem potrzeb kulturalnych.

„Jeśli góra nie chce przyjść do Mahometa, to Mahomet musi przyjść do góry” - pomysleli niedawno mieszkańcy wsi i zabrali się do pracy. Możliwości lokalowe są tu bez przesady ogromne. Wystawiony parę lat temu okazał się dom strażaka nie był dotąd właściwie wykorzystany. Postanowiono jedną z dużych sal zaadaptować na stałe kino wiejskie. Inicjatywa zrodziła się u strażaków i dzięki ich dużej ofiarności dosyć szybko ją zrealizowano.

W ostatnią niedzielę mogliśmy już uczestniczyć w uroczystości otwarcia nowej placówki. Przybyli na nią m. in. kierownik Wydziału Kultury Prez. MRN w Rzeszowie Zbigniew Radziewicz, przedstawiciele Komendy Wojewódzkiej OSP: kpt. Stanisław Białowski, kpt. Adam Michałowicz, przedstawiciele WZK i CWF oraz - bardzo licznie - ludność Palikówki, Strażowa i innych okolicznych wsi. Palikówka stanowić może przykład, do jakich rezultatów dochodzić się wspólną pracą i inicjatywą społeczną. Tuż obok dużego domu strażaka, wybudowanego przed paroma laty czynnem społecznym, powstaje nowoczesna szkoła, z salą gimnastyczną i gabinetami przedmiotowymi. To także budowa wznoszona przy dużym udziale własnej pracy i składek

pieniężnych mieszkańców wsi. Dobrą pracę organizatorską prowadzi w tym zakresie GRN, POP i koło ZSL.

Po uroczystościach otwarcia, symbolicznym przecięciu wstęgi - pierwszy pokaz filmowy. Na początek film amerykański - „15.10 do Yumy”. We wsi, gdzie dotychczas zaglądało tylko dwa - trzy razy na rok kino objazdowe, będzie można oglądać nowy film dwa razy w tygod-

niu, a w przyszłości nawet cztery razy.

Wszystko to nie znaczy, że strażacy i mieszkańcy Palikówki są już w pełni zadowoleni. Do nowego kina potrzebne są jeszcze krzesła (około 100), potrzebny jest także jeszcze jeden projektor. Oczywiście trzeba kupić, a pieniądze nie ma. A może któraś z „przemebliujących się” instytucji rzeszowskich pomogłaby Palikówce? sfg



Przyjaciele. Fot. Trzeciak.

Zespół - jubilat

Mija właśnie 15 rocznica powstania regionalnego zespołu pieśni w Stolicinie. W ciągu swej wieloletniej działalności dał on ponad 500 występów w

sumptem przeprowadzono generalny remont pomieszczeń świetlicy oraz uzupełniono sprzęt świetlicowy.

Obecnie zespół liczy 30 osób. Pod kierownictwem dyrygenta Tadeusza Kępy dopracował się on bogatego repertuaru, głównie z regionu rzeszowskiego. W nowym roku oświatowym 1962/63, który oficjalnie rozpoczął się w dniu 15 bm, kierownictwo zespołu obok dalszego uzupełnienia składu osobowego chóru i poszerzenia programu artystycznego, zamierza zorganizować 5 osobową kapelę ludową, którą prowadzić będzie miejscowy nauczyciel, Edward Filip. O ile pozwolą środki finansowe i zainteresowania młodzieży, być może, że w Stolicinie w sezonie zimowym rozpocznie także zajęcia zespołu tanecznego.



W gronie 30-osobowego zespołu, osobliwym szańcem pracy szczyli się Antonina Mazurówna. W stolicinim zespole śpiewa ona bez przerwy już 10 lat.

różnych miejscowościach powiatu i województwa. Szczególnie interesującym zespołem zaprezentował się w br. z okazji obchodów 20-lecia powstania PPR i obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, m. in. w Trzebownisku, Nowej Wsi, Rzeszowie, Strażowie i Wilkowie.

Dochód z występów zespołu przeznacza na zaspokojenie bieżących potrzeb gospodarczych świetlicy i wsi. Np. w ub. latach wniósł poważny wkład w elektryfikację gromady oraz instalację oświetlenia ulicznego. Własnym też

Strażacy zawiedli...

W ub. piątek o godz. 1.30 w Głogowie wybuchł groźny pożar w zabudowaniach w wlotu ulicy wiodącej w kierunku Kolbuszowej. Na skutek małej operatywności miejscowej zmotoryzowanej jednostki OSP, ogień strawił doszczętnie 2 domy mieszkalne, pozabawiając dachu nad głową 3 rodziny.

Na marginesie całego wypadku warto kilka słów poświęcić pracy miejscowej Straży Pożarnej, nagrodzonej przed kilkoma dniami pierwszym miejscem na zawodach powiatowych jednostek OSP. Należy stwierdzić, że głogowska straż, pomimo dobrego wyposażenia technicznego, nie jest należycie przygotowana do prowadzenia akcji ratowniczej, zwłaszcza w mieście.

Pożar zauważył o godz. 1.30 stróż, który natychmiast zasygnalizował o tym wypadku umówionym sygnałem. Niestety, od chwili zauważenia załoga groźnego, jak się później okazało pożaru, do akcji ratowniczej straży upłynęło 25 minut. Stanowczo za długo, tym bardziej, że remiza OSP mieści się w budynku odległym zaledwie o 150 m od miejsca ostatniego wypadku. W samej akcji ratowniczej też dał o sobie znać rozgardziasz, brak odpowiedniego kierownictwa i koordynacji poczynań członków załogi OSP.

Gdyby nie pomoc 5 jednostek zmotoryzowanych z Rzeszowa, pastwą ognia pałaby zabudowania całej ulicy, ponieważ zwarte budownictwo oraz brak betonowych ścian działowych w poszczególnych domach sprzyjał rozprzestrzenianiu się ognia. (b)



STANOWCZO ZA PÓZNO

Redaktorze, na Osiedlu WSK przy ul. Obronców Stalingradu mamy wprowadzić trzy sklepy handlujące pieczywem - żadna jednak z tych placówek nie zaopatruje się w chleb czy bułki przed godziną 8 rano. Mleczarnia otwarta jest już od godziny 6, sklep MHD od godz. 7... a po świeże pieczywo na śniadanie trzeba jechać do śródmieścia. Jedynie PSS dowozi nieco wcześniej chleb do swojej placówki - sęk jednak w tym, że otwarta jest ona dopiero od godz. 8. Słowem jeszcze jeden paradoks. Tu chlebuś czeka na otwarcie sklepu, a obok w otwartych sklepach klienci czekają na pieczywo. Mam wrażenie, że handlowcy nie będą utrzymywać dłużej tego rodzaju sytuacji. Pieczywo potrzebne jest przede wszystkim do śniadania i wraz z otwarciem „rannych” sklepów powinno być do dyspozycji klientów.

NAJLEPSZA NOTA

Do czynów społecznych przy porządkowaniu naszego miasta gremialnie włączyła się młodzież rzeszowskich szkół. Wśród młodzieżowych „brygad”, które 14 bm. „Wyległy” na placu i ulice Rzeszowa na najlepszą notę zasłużyli sobie uczniowie klasy

Zgubiono - znaleziono

Pierścionek damski z oczkiem zgubiony w dniu 10 bm. w Rzeszowie do odebrania w redakcji pokój nr 100.

W sobotę 15 bm uczennica szkoły podstawowej nr 1 E-wa Górską znalazła nad Wiskiem okulary, które można odebrać w redakcji pokój nr 100.

IX C Ogólnokształcącego Liceum Męskiego przy ul. 3 Maja. Pracowali oni przy wykopach pod chodniki na ul. Nowotki. Wyróżnienie to publikujemy (z prawdziwą przyjemnością) na prośbę koordynatora czynów społecznych Wydziału Gospodarki Komunalnej Prez. MRN.

„NISZCZYCIELE”

Z dużym rozmachem prowadził się przebudowę dawnego placu zielonego przy ul. Słowackiego. Ta jedna z większych inwestycji drogowych w naszym mieście pochłania sporo grosza. Na tym większą wzięć naganę zasługują kierownicy i motocykliści, którzy wjeżdżają na świeżo ułożony podkład betonowy, niszczą ciężką pracą robotnika i utrudniają prowadzenie robót. Taką „popisową jazdę” po świeżo wykonanym betonie urządziła sobie np. taksówka bagażowa z Tarnowa nr 1634, mimo że plac budowy ogrodzony był linami, a przejazd obok zabezpieczony. Mam wrażenie, że tego rodzaju wybryki nie powinny uchodzić bezkarnie. Apelujemy również do rodziców, by zainteresowali się hasającą po placu budowy dzieciarnią. Jej zabawy wykraczają także bardzo często poza ramy niewinnych igraszek. Tę samą uwagę kierujemy do rodziców i wychowawców, których pociechy zabawiają się na placu budowy w parku przy ul. Pstrowskiego. Potluczone płytki chodnikowe i krawężniki, rozsypany żwir i piasek - oto dzieło młodych niszczycieli. Takie „zabawy” malców mogą rodziców kosztować zbyt drogo.

NOWINY RZESZOWSKIE

- pismo codzienne wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” - RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5. TELEFONY: Centrala 2056, 2957, redaktor naczelny 4775, zastępca redaktora naczelnego, dział wydawniczy, administracja 4610, redakcja nocna 5017, dział finansowy 1656, dział inf 4358, sekretarza redakcji i wszystkie działy redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Krono, ul. Nowotki 12, tel. 459, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja 61, 10/1, tel. 254. Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 - tel. 4652. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 9-6-445 PUPIK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej - zł 12,50, kwartalnej - zł 37,50, półrocznej - zł 75, rocznej - zł 150. Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne - Rzeszów. K-1-1260



Na zdjęciu: Zespół chórny ze Stolicny podczas występu w Babicy.

Tekst i foto: S. Dziedzic